

Magdalena Szpunar

Kultura cyfrowego narcyzmu

Wydawnictwa AGH, Kraków 2016, 219 s., ISBN 978-83-7464-850-9

Jest bardzo wątpliwe, czy pierwsi użytkownicy internetu przypuszczali, że w przyszłości ślady ich medialnej konsumpcji wpiszą się w coś na kształt kultury cyfrowego narcyzmu. Tymczasem nowa książka Magdaleny Szpunar, zatytułowana właśnie *Kultura cyfrowego narcyzmu*, w syntetyczny sposób prezentuje polskiemu czytelnikowi narrację o kulcie *ja*, dostrzegalnym dzięki wykorzystaniu aktualnie dostępnych mediów. Autorka jest pracownikiem naukowym na Wydziale Humanistycznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie prowadzi badania z zakresu socjologii internetu, metodologii badań internetowych oraz medioznawstwa. Podobnie jak w swoich poprzednich publikacjach, również w obecnej podejmuje się analizy aktualnych fenomenów związanych ze zmianami w użytkowaniu mediów. Tym razem, chociaż pozostaje w obszarze świata cyfrowego, bierze pod lupę problem na pograniczu mediów, psychologii i etyki.

Kultura cyfrowego narcyzmu porusza tematykę ciemnej strony zdobyczy współczesnej komunikacji. Autorka omawia bowiem nowe formy zachowań jednostek w świecie mediów, których spersonalizowany wymiar implikuje koncentrację na *ja*. Na kolejnych stronach Szpunar prezentuje m.in. zjawiska takie jak oversharing, narcissurfing czy FOMO. Nie poprzestaje jednak tylko na opisie, lecz podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny i konsekwencje narcyzmu postępującego dzięki mediom.

Monografia w przejrzysty sposób prezentuje specyfikę tego zjawiska oraz czynniki, które stanowią jego naukowe podłoże (rozdział I). Wychodząc od różnych ujęć narcyzmu, Szpunar kieruje uwagę w stronę jego odmiany pojmowanej kulturowo-społecznie, co tłumaczy też jako

transmisję pojęcia „z rozumienia indywidualistycznego w obszar zbiorowości i generowanej przez nią kultury”. Czyni to ze sporą erudycją, odwołując się do licznych interpretacji klasycznego mitu, jak również do narcystycznej inklinacji analizowanej w literaturze z zakresu nauk społecznych i humanistyki. Całość lokuje w przestrzeni Baumanowskiego wszechogarniającego lęku oraz hiperlękowego instrumentarium mediów Sloterdijka.

Autorka przedkłada czytelnikowi przegląd nowych zjawisk, które składają się na opisywaną przez nią kulturę cyfrowego narcyzmu (rozdział II). Wychodząc od produkcji typu reality show, dokonuje opisu oraz wyjaśnienia kolejnych znaczących fenomenów obecnych w świecie cyfrowym. Wspomniane narcissurfing i oversharing uzupełnia o Turnerowskie zjawisko zwrotu demotycznego, przejawy nowych form alienacji medialnej oraz upadku sfery publicznej. Zwraca przy tym uwagę na powstanie mediów, których przekazów nikt nie chce odbierać – proponuje nazywać je terminem „media zerowe” – oraz na postępujący w sieci dyskurs terapeutyczny, który należałoby traktować jako odpowiedź na lęk panujący w społeczeństwie. Receptę na zatrzymanie galopującego rozwoju wspomnianych negatywnych zjawisk znajduje w akceptacji siebie oraz dobrze pojętej miłości własnej.

Badaczka odnajduje podstawy narcyzmu w aktualnej kulturze nastawionej na sukces i natychmiastową gratyfikację (rozdział III). Przyjmując założenie, że dążenie do życia wygodnego zastąpiło wcześniejsze dążenie do realizacji życia dobrego, autorka pochyla się nad zachowaniami jednostek owładniętych prymatem konsumpcji i sukcesu. Chociaż w tej części książki nie odwołuje się wprost do mediów, na-

leży docenić sposób, w jaki referuje stanowisko współczesnej psychologii odnośnie do działania osób wpisujących się w schemat rywalizacji oraz natychmiastowej gratyfikacji. Prezentowana w taki sposób „socjalizacja do wiecznego nienasyceńcia i niezaspokożenia” jest w istocie przygotowaniem czytelnika do analizy z obszaru cyfrowej komunikacji zapośredniczonej.

Co ważne, nie sposób zarzucić autorce, że wyznaje skrajny pesymizm. Szpunar prezentuje bowiem również zjawisko będące odpowiedzią na kulturę sukcesu, przybliżając zasady *slow life* oraz promocję towarów niemarkowych, tzw. *no logo*. W twórczy sposób, posiłkując się opisami z dzieł Kapuścińskiego i Stasiuka, skłania czytelnika do odpowiedniego dystansu wobec omawianego przedmiotu oraz do zwrócenia uwagi na sprawiedliwość w handlu.

Kluczowe przesłanie, jakie wynika z publikacji Szpunar, sprowadza się do potraktowania internetu jako medium narcystycznego, które umożliwia „erupcję zachowań skierowanych na własne ja” (rozdział IV). Autorka wychodzi od charakterystycznej dla użytkowników sieci manieri codziennego przekonywania świata do tego, jak interesujące życie prowadzą. Dowodzi przy tym, że to właśnie medium stawia jednostkę i jej aktywność w centrum, co ostatecznie prowadzi do rozwoju osobowości narcystycznej. Jak przekonuje, dzięki życiu w internecie w użytkownikach aktywuje się ich „strefa cienia” – uśpiona w życiu realnym z powodu sporej liczby społecznych obostrzeń. Autorka dostrzega jednak, że podstawowe niebezpieczeństwo internetu tkwi nie w jego potencjale do ujawniania owej ciemnej strony, lecz w pozorowaniu autentyczności. Odwołując się do *Etyki autentyczności* Charlesa Taylora, podkreśla, że prymat samorealizacji w świecie cyfrowym jest

tożsamy z zaprzeczeniem autentyczności.

Na pytanie, w czym autorka upatruje istoty omawianej przez siebie kultury cyfrowego narcyzmu, czytelnik odnajduje odpowiedź w końcowej partii książki. Jej zdaniem, nad dawną cnotą pokory zapanowała pycha. Szpunar przedkłada jednak narrację w oparciu o klasyczne pojęcia z zakresu teorii cnoty nad aktualną popularność selfie i praktykę kompulsywnego przeglądania profili innych osób (tzw. FOMO).

Spośród rosnącej liczby publikacji na temat przemieszania życia online i offline *Kultura cyfrowego narcyzmu* wyróżnia się medioznawczą perspektywą. Schematy nowych zjawisk w obszarze użytkowania mediów cyfrowych są analizowane w kluczu klasycznych teorii mediów. Interpretując media hiperlękowe w optyce teorii kultywacji George’a Gerbnera, czy też podstawy oversharingu w perspektywie spirali milczenia Elisabeth Noelle-Neumann, wskazuje na ich ciągły potencjał eksplanacyjny.

Publikację Szpunar czyta się z zacięciem. Niedosyt pojawia się jedynie w partiach poświęconych narcystycznej miłości oraz dyskursowi terapeutycznemu. Uwzględnienie w nich pozycji Rollo Maya *Miłość i wola*¹ oraz Heidi A. Campbell *Exploring religious community online*² jeszcze bardziej nasyciłoby prowadzony wywód. Ten nieznaczny mankament nie wpływa jednak na ogólną wartość prezentowanej publikacji. W dynamicznej rzeczywistości sprzężenia świata realnego i wirtualnego autorce udało się bowiem uchwycić kulturę cyfrowego narcyzmu w szerokiej perspektywie łączącej przestrzeń komunikacji społecznej z kruchością świata wartości oraz ludzkiej psychiki.

Damian Guzek

¹ R. May, *Miłość i wola*, Warszawa 1998.

² H.A. Campbell, *Exploring religious community online*, New York 2005.